

Łódź

CENA NUMERU  
25 gr.

Cena prenumeraty  
w Łodzi

Mies. z dod. ilustr. 5 zł.  
Dla robotników 4 zł.  
Odnosz. do domu 30 gr.  
Z dostawą poczt. 6 zł.  
Poza Łodzią egz. 27 gr.

Należność pocztowa  
opłacona ryczałtem

XXXIV rok  
istnienia.

Redakcja i Administ.

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41  
TELEFON 100-28  
Konto P.K.O. 60594  
Red. przyjmuje od 5-6  
Art. listów anonimowych  
nie umieszcza się.

1930 r.

Numer dzisiejszy składa się z 10 stron

# ROZWÓJ

Sroda, 10-go grudnia

№ 340

## Otwarcie Nowego Sejmu

**Stanowisko klubów. — Manifestacyjne opuszczenie sali przez Centrolew. — Korfanty wybrany prezesem Chrześ.-Demokracji Śląska, — Manifestacja komunistów. Dr. Switalski - premierem**

W kuluarach Sejmu dawno niewidziane ożywienie.

Posłowie zjeżdżają się gromadnie na pierwsze posiedzenie Sejmu.

Uwagę zwrócił przyjazd chorego od dłuższego czasu na serce byłego prezesa stronnictwa chłopskiego p. Jana Dąbskiego, który przyjechał do Sejmu w towarzystwie osławionego quasi dziennikarza, oskarżonego o podsłuchiwanie rozmów państwowych, Jana Seinfelda.

O godzinie 10 rano obradują ugrupowania chłopskie. Postawiona tam została kwestja obecności lub nieobecności na sali podczas odczytywania oświadczenia P. Prezydenta Rzeczypospolitej, otwierającego Sejm.

Socjaliści, jak slychać, uzależniają swoją w tej sprawie decyzję od uchwał Stronnictwa Włościanskiego.

O godzinie 11 rano rozpoczął obrady Blok współpracy z rządem, który wystawi, jak wiadomo, poza kandydaturą marszałka, dr. Switalskiego, trzy kandydatury wicemarszałków, mianowicie dr. Karola Polakiewicza, Jana Piłsudskiego i Stanisława Cara.

Dzisiaj o godzinie 10 rano z kancelarii P. Prezydenta Rzeczypospolitej nadeszło do Sejmu zawiadomienie, iż P. Prezydent wzywa na Zamek posła M. Malinowskiego (Wyzw.) i senatora Thulie (Ch. D.).

Od obu tych panów P. Prezydent odbierze ślubowanie i ma wyznaczyć p. M. Malinowskiego na chwilowego przewodniczącego Sejmu i p. Thulie do takiej samej funkcji w Senacie.

Jak wiadomo, otwarcie obrad Senatu odbędzie się również dzisiaj o 4 popołudniu.

O godzinie 11 i pół powrócił z Zamku poseł Maksymilian Malinowski i oświadczył, że przewodnictwa przy otwarciu Sejmu nie przyjmuje.

Posel Andrzej Lubomirski wezwany został o godzinie 11 i pół na Zamek i złożył na ręce P. Prezydenta Rzeczypospolitej ślubowanie poselskie. W ten sposób p. Lubomirski będzie przewodniczył otwarciu Sejmu.

Jak się dowiadujemy od pana Malinowskiego zażądano z pewnych stron, aby przed udaniem się na Zamek złożył zobowiązanie, iż w razie jakichkolwiek zamieszek na sali podczas otwarcia Sejmu, będzie usuwał z sali awanturniczych posłów.

Klub BB. obraduje nad sprawą regulaminu sejmowego, który chce wnieść na jednym z pierwszych posiedzeń. Prezydium BB. projekt tego regulaminu już ustaliło. Ma on mieć charakter kagańcowy.

Nowo wybrany Sejm zebrał się dzisiaj o godzinie 12 w południe na pierwsze posiedzenie, a o godzinie 4 odbędzie się inauguracja obrad nowego Senatu.

Ważny ten moment w życiu politycznym kraju, budzi żywe zainteresowanie, co manifestuje się w licznych napływie do gmachu sejmowego przedstawicieli prasy zarówno krajowej, jak i zagranicznej, oraz licznych działach publiczności.

Kluby narodowy i P. S. L. Piasia są obecni na sali od początku posiedzenia. Kandydatura na stanowisko 5 marszałka Sejmu, którą mają wysunąć stronnictwa centrum i lewicy, nie była jeszcze do godziny 12 ustalona. Klub PPS. na posiedzeniu dzisiejszym postanowił nie wysuwać ze swej strony kandydata, ze względów politycznych. Przyrzekł natomiast poprzeć kandydaturę, wysuniętą ewentualnie na to stanowisko przez stronnictwo ludowe. Stronnictwa te zadziły nad ustaleniem tej kandydatury do chwili otwarcia posiedzenia.

W atmosferze dzisiejszej inauguracji parlamentu dojrzeva wydarzenie polityczne, które jest przedmiotem ożywiających rozmów kuluarowych. Oto kluby ludowe P. S. L. Piasia, Wyzwolenia i Stronnictwa chłopskiego w-

(Dokończenie na stronie 2ej)

### Posel z Bukaresztu.

— Kto to jest?  
— A to poseł z Bug-aresztu.

# LUNA

Dzisiaj dawno oczekiwana premiera  
Arcydzieła filmowe według rozgłośnej powieści VICKI BAUM „Dr. chem. Helena Willfür”, która się ukazała w warszawskich pismach p. t. „Studentka”

## „SŁODYCZ ZWYCIĘSTWA”

Nastrojowy dramat erotyczny na tle walki kobiety wykształconej z przeciwnościami losu

Koncert gry **OLGI CZECHOWEJ, ELZY TEMARY I IGO SYMA** Koncert gry

Wspaniała ilustracja muzyczna orkiestry symfonicznej pod dyr. LEONA KANTORA

Przez seans o g. 4-ej pp. w sob.  
niedz. o g. 12-ej w poł. Ceny  
niższe na 1-szy seans od 1 zł  
w sob. i niedz. po 75 gr i 1 zł

tworzą jeszcze w dniu dzisiejszym wspólny klub sejmowy.

Klub Ch. D. wybrał prezesem reprezentacji sejmowej i senackiej pos. Wojciecha Korfanego, przebywającego w więzieniu mokotowskim. Prezesem klubu sejmowego wybrano b. premiera Antoniego Ponikowskiego, wiceprezesami wybrano pp. Bitnera i Bryłę.

W kuluarach odbywają się przeciągle sygnały dzwonek, zwiastujących początek inauguracyjnego posiedzenia 4 Sejmu.

Na sali są już obecni wszyscy posłowie klubu BB.; po chwili zapełniają się też fotele klubu narodowego, Piasta, klubu ukraińskiego i koła żydowskiego. Ławy PPS., Wyzwolenia i stronnictwa chłopskiego świecą demonstracyjnie pustką.

W łóżach rządowych zasiedli wszyscy ministrowie z p. premierem Sławkiem na czele. Nieobecny był tylko p. minister spraw wojskowych marszałek Piłsudski. Łoża dziennikarska jest ściśle wypełniona. Również na galerji dla publiczności panuje tłok.

#### INAUGURACYJNE POSIEDZENIE SEJMU

O godzinie 12 m. 10 wchodzi na trybunę marszałkowską p. premier Sławek. Na sali zapanowała skupiona cisza.

Premjer Sławek mówi: „W imieniu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej...”

W tej chwili na ławach komunistycznych trzech posłów: Burzyński, Chanicki i Rożek krzyczą: Precz z rządem dyktatury faszystów skiej! Precz z rządem wojny ze Związkiem sowieckim!

P. premier Sławek: proszę się uspokoić!

Posłowie z „Bloku Bezpartyjnego” powstają z miejsc. Rozlegają się okrzyki.

#### DEMONSTRACJA KOMUNISTYCZNA

Tymczasem trzej komuniści próbują dalej demonstrować. Na salę wkroczyła wówczas straż marszałkowska i usunęła awanturników. Ktoś z klubu BB. zawołał: Niech żyje marszałek! (Huczne oklaski). Policja, która w liczbie 25 ludzi z komisarzem na czele, zjawiała się w kuluarach, opuściła je bezzwłocznie wobec tego, że na sali zapanował zupełny spokój.

#### PRZEDZIE PANA PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ

P. premier Sławek: W imieniu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

„Siła i rozwój państwa gruntują się na powadze i mocy dobrych praw, rządzących jego życiem. Z pośród wielu koniecznych prac, który nowowybrane Sejm i Senat będą musiały dokonać, wysuwa się na czoło naprawa konstytucji. Konstytucja, dotychczas w Polsce obowiązująca, opracowana była w zgiełku wojny zewnętrznej i wśród głębokich wewnętrznych rozbieżności. Nie była ona niezależnym dorobkiem własnego doświadczenia, własnej myśli i nie okazała się dziełem doskonałym, nie dając państwu warunków dla rozwoju jego siły. Otwierając Sejm poprzedni, wskazywałem na jego zadanie położenia nowych podstaw prawnych, ustalających harmonijne współdziałanie władz państwa. Kiedy przyszedłem do wniosku, że nie poradziłem za pomocą poprzedniego Sejmu potrzebnej dla państwa naprawy dokonać, zdecydowałem się rozwiązać Sejm i Senat i zwrócić się do opinji narodu. Wybory wprowadzą do Sejmu i Senatu przedstawicieli

stwo w składzie znacznie zmniejszonym. Pozwala mi to mieć nadzieję, że nowy Sejm i Senat przysięgną z całą dobrą wolą do wszystkich stojących przed nimi zadań a w pierwszym rządzie podejmą wielką pracę nad naprawą zasadniczych praw, rządzących Rzeczypospolitą.

Z wiarą, że Sejm będzie się kierował w swej pracy wyłącznie dobrem państwa jako całości, troską o jego rozwój i siłę, otwieram Sejm Rzeczypospolitej.

Podpisany: Prezydent Rzeczypospolitej Ignacy Mościcki.

#### ŚLUBOWANIE POSŁÓW

Powołani na sekretarzy posłowie złożyli ślubowanie na ręce przewodniczącego, poczem sekretarz p. Pac, wywoływał kolejno posłów w porządku alfabetycznym, i ci składali ślubowanie.

Po skończonym akcie ślubowania przystąpiono, o godzinie 12 min. 50, do wyboru marszałka za pomocą kartek.

#### Wybór Marszałka.

Rozpoczęło się głosowanie, co trwało do godz. 1 min. 45.

Punktualnie o godz. 2-iej po obliczeniu głosów odbywają się ponownie dzwonek, wzywające posłów na salę.

Przewodniczący poseł Lubomirski ogłasza wynik głosowania. Głosowało 407 posłów głosów ważnych oddano 300, bezwzględna większość wynosi więc 151.

Dr. Kazimierz Świtalski otrzymał 238 głosów, poseł Aleksander Zwierzyński (Klub Narodowy) 62.

Marszałkiem Sejmu wybrany został więc dr. Kazimierz Świtalski.

Poseł Lubomirski zapytuje p. Świtalskiego, czy wybór przyjmuje. Dr. Świtalski poprosił przewodniczącego o pół godziny dla dania odpowiedzi, poczem opuścił gmach Sejmu i udał się na Zamek.

Wśród unieważnionych 107 głosów, 10 nosiło napis „Brześć”, reszta kartek była biała.

O godz. 2 min. 30 przewodniczący poseł Lubomirski otworzył ponownie posiedzenie Sejmu i zwracając się donośnym głosem do p. dr. K. Świtalskiego zapytał, czy przyjmuje wybór Marszałka Sejmu.

— Przyjmuje, — poczem wszedł na trybunę, uściśnął dłoń posłowi Lubomirskiemu i objął przewodnictwo jako Marszałek Sejmu.

Wśród niczem niezmaconej ciszy Marszałek Świtalski wygłosił jędrne przemówienie o tem, jak wyobraża sobie przyszłe prace Sejmu od którego społeczeństwo oczekuje nowych wartości i nowej pracy. Musi zapanować nowe ustosunkowanie się władzy ustawodawczej do władzy wykonawczej.

Jako Marszałek Sejmu zrzeka się przywilejów, płynących z 21 artykułu Konstytucji o nietykalności poselskiej.

Burza oklasków zerwała się w chwili, gdy Marszałek Świtalski wspomniął o wielkiej pracy Marszałka Piłsudskiego.

O godz. 2-iej min. 45 Marszałek Świtalski zamknął posiedzenie wyznaczając następane na jutro na 4-tą, na którym między innymi dokonany będzie wybór 5 wicemarszałków Sejmu.

## Belgijska mgła już w Warszawie

Wczoraj o godz. 11 przed poł. na Warszawę spadła gęsta mgła, tak, że ulice zapadł gęsty mrok. W wielu sklepach i prywatnych mieszkaniach zapalono światła elektryczne.

Również tramwaje i auta musiały rozpaść latarnie dla oświetlenia drogi.

Mgła do wieczora nie ustąpiła.

## GIEŁDY.

Warszawa, 9-go grudnia

Waluty: Dol. St. Zjed. 8,89 i pół  
Dewizy: Belgja 124,67 Gdańsk 173,25  
Holandia 359,25 Londyn 43,34 Nowy Jork 8,915  
Nowy Jork (Kabel) 8,924 Paryż 35,06  
Praga 26,46 Szwajcaria 172,92 Włochy 46,76  
Wiedeń 125,58.

Obroty średnie, Tendencja dla walut europejskich mocniejsza. Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych 8,89 1/4 Rubel złoty 4,69. W obrotach prywatnych: rubel srebrny 1,88, 100 kopiejek bilonu srebrnego — 0,91 Gram czystego złota 5,9244. W obrotach międzybankowych: Berlin — 212,88

Papiery procentowe. 3 proc. poz. budowlana 50,00; 4 proc. poz. inwestycyjna serj. szt. 103,75 4 proc. poz. inwestycyjna 99,00 5 proc. poz. konwersyjna 50,25 8 proc. L. Z. Banku gosp. kraj. 94,00 (zł. 161,68), 8 proc. 7oblig. Banku gosp. kraj. 94,00 (zł. 161,68 8 proc. L. Z. Banku gosp. kraj. 83,25 (w proc.) 7 proc. oblig. Banku gosp. kraj. 83,25 (w proc.) 4 proc. L. Z. Banku rolnego 94,00 (zł. 161,68 7, proc. L. Z. Banku rolnego 83,25 (w proc.) 1/2 proc. L. Z. ziemskie 53,25, 4 1/2 proc. L. Z. m. Warszawy 50,00; 8 proc. L. Z. m. Warszawy 71,75 — 72,00 8 proc. L. Z. m. Łodzi 68,50 8 proc. m. Kielc 64,50 8 proc. Piotrkowa 64,50 8 proc. oblig. budowlane Banku Kraj. 93,00 (w proc.)

Akcje: Bank Polski 157,50 Bank Zachodni 70,00 Sole patasowe 92,00 Warsz. Tow. fabr. eukru 34,50—34,25 Lilpop 23,00 Modrzejów 10,00 Starachowice 14,00 — 13,50 Haberbusch 108,00—106,00

Z pożyczek państwowych mocniejsza 4 proc. premjowa inwestycyjna słabsza 5 proc. konwersyjna, Obroty listami zastawnymi maleją dla prowincjonalnych tendencja mocniejsza dla akcji — niejednolita.

**Katar, niemiły gość.**

jest szkodliwym przedmiotem obaw, gdyż prowadzi często do poważnych chorób. Z tego powodu wskazano jest, aby już przy najmniejszych oznakach kataru, a również każdego innego zaziębienia, zażywać natychmiast oryginalne tabletki Aspiryny.

**Istnieje tylko jedna**

**ASPIRINA** 

Każde opakowanie i każda tabletki oryginalnej Aspiryny opatrzone są znakiem BAYER

#### PRZEZ RADJO

ŚRODA dn. 10. XII. 30r.

- 12.10 Koncert z płyt gramofonowych
- 15.50 Radiokronika — dr. M. Stępowski
- 16.15 Transmisja z Wilna
- 16.45 Muzyka z płyt gramofonowych
- 17.15 „Hygiena dziecka”
- 17.45 Koncert popularny Ork. P. P. pod dykt. J. Ozimińskiego
- 19.10 Skrzynka pocztowa rolnicza — p. Władław Tarkowski. Giełda rolnicza
- 19.25 Muzyka z płyt gramofonowych
- 19.35 Prasowy dziennik radiowy
- 19.55 Muzyka z płyt gramofonowych
- 20.00 „Wśród książek” — przegląd najnowszych wydawnictw — prof. H. Mebertycki
- 20.30 Koncert solistów
- 22.00 Faljeton p.t. „Dlaczego zostałem wyrzutkiem społeczeństwa?” wygł. p. Benedykt Hertz
- 23.00 Muzyka taneczna.

**Nieście pomoc najbiedniejszym!**



# Ostatnia stawka

Dzisiaj potrochu się wyjaśnia, że głównym motywem głosowania szeroki mas wyborców na Sanację, była sugestia zbiorowa. postrach, moda, groźba, namowa, chęć spokoju, wszystko zresztą, co kto chce — tylko ani odwaga cywilna, ani zdrowy rozum.

Przeciwny wyborca. to jest taka sobie poczwarka, do której jednym końcem wchodzi chleb, drugim wychodzi, najsukleńsza jego substancja mózgowa.

Otóż pokazało się w całej pełni, zwłaszcza ilość mandatów zdobytych przez partje lewicowe, że o ile miały one władzę w garści, gotówkę w kieszeni, kawał kielbasy wyborczej i obietnicę nacjonalizacji fabryk — „pracujący proletarij” „ideowo” laźli za nimi, jak muchy na lep. Kiedy niema forsy, „ideowość” — jakoś kolosalnie osłabła wśród ludu, poszli tam, gdzie chciał pasterz, tegim uzbrojony kijem, ze sforą dobrych kundłów.

To jest cała psychologia tłumy: im imponuje zawsze pieniądz, mocna pięść, ekonom ze szpicrutą.

Pewna rodzina rzemieślnicza w Łodzi, głosowała w ten sposób, iż do melonika papy wrzucono cyfry jeden, cztery, siedem itd. Najmłodsza córka wyciągnęła jedynekę, — familja in gremio, „postawiła” — na jedynekę.

Inna znowu babcia przed lokalem wyborczym dopytywała policjanta, jaki numer ma wrzucić do urny.

We wsi R. pod Łodzią, sołtys z kartkami stał w drzwiach lokalu wyborczego i doręczał je przybyłym, aby wrzucili „wedle prawa” do urny. Nie mówimy tu o Kresach Wschodnich, gdzie cała ludność ciągnęła do lokalu wyborczego i „wybierała” tajnie, równo i bezpośrednio, przy dźwiękach orkiestry, wygrywającej skoczne „pout pouri” z najpopularniejszych operetek i sketschów.

W 1908 roku odbywały się w Austrii wybory do parlamentu! We Lwowie stawał do wyborów znany szalbierz polityczny Bréiter, a ponieważ miał poważnego kontrkandydata i nie był pewny swego wyboru — postawił swą kandydaturę w kilku wiejskich okręgach. I o dziwo, wybrano go w Złoczowie i jednocześnie i w Kołomyji, gdzie go nikt prawie nie znał!

I czyż wobec przytoczonych faktów — można jeszcze nadal uważać równe, tajne i bezpośrednie głosowanie, taką nadzwyczajną zdobyczą demokratyczną dla państwa, której należy się trzymać, jak pijany płót?

Przecież o ile chodzi o tą kielbasę i „kielisek wzmocniony”, można go będzie szanownemu wyborcy wręczyć w inny uroczysty dzień — na przykład dnia 19 marca, lub inne go 6-go sierpnia.

Otóż Sejm zebrał się już we wtorek i jak można wywnioskować z wynurzeń prasy rządowej znacznie on swoją kadencję od napści na opozycję i walkowania budżetu, który już opracował „marsz. Piłsudski i w którym, chociażby z tej racji żadnych poważnych zmian się nie da wprowadzić.

Jest to zwyczajne mydlenie oczu, praca formalna, która z powodzeniem trwać może tydzień, czy trzy miesiące — a nic to stanu wewnętrznego nie zmieni.

Najważniejszą rzeczą na dzisiaj nie jest budżet, nie są wiernopoddańcze manifestacje

i nie są zabiegi dentystyczne u posłów opozycji, ale zmiana ordynacji wyborczej i gwałtowne reformy gospodarcze, mające nawet charakter paljatywny.

Nakazem chwili jest ratowanie zamierającego handlu, przemysłu i rolnictwa, ratowanie tej kury, złote znoszącej jaja którą tęnym nożem dożywa skarbowość i inni przedstawiciele polskiej fauny.

To siano, którym karmiono pleno tytuło rodaków na różnych akademjach, — już się

wszystkim przejadło i naród zaczyna spostrzegać, że niemasz większych kłamstw, jak na pomnikach, z ostatnich czasów.

Sanacja rzuciła na stół ostatnią stawkę. W interesie państwa i narodu należy jej zwyciężyć, żeby wygrała, ale dotychczasowe, prawie pięcioletnie doświadczenia w tym kierunku i oczekiwanie na jakieś pozytywne rezultaty, przyniosły nam dosyć smętne wyniki

AS.

## Hodurowcy w Polsce

### 2 miliony dolarów na propagandę sekularną

Na jednym z ostatnich zebrań przedstawicieli tzw. „Kościoła narodowego” w Ameryce przedstawił Hodur następujące sprawozdanie z działalności sekty na ziemiach polskich.

W jesieni 1919 r. wysłał Hodur do Polski w celach propagandy niejakiego Br. Krupskiego. Wymieniony, jak mówi sprawozdanie, „trafił do Polski na bardzo trudny i chaotyczny okres czasu, bo czas powstawania polskiego państwa, polskiego rządu, a potem najazd bolszewików, ale mimo to wykonał bardzo pożyteczną przygotowawczą pracę, jak miał o tem sposobność przekonać się sprawozdawca i L. Grochowski, którzy udali się do Polski w następnym roku, tj. 1920 w lipcu, dla osobistego gruntowniejszego zbadania sytuacji”.

„Nie tylko pozakładał ks. Krupski komitety pomocy w Krakowie, Lwowie, Rzeszowie i Warszawie, nie tylko dzielił pieniądze i dał w naturze nadsyłane z Ameryki przez wyznawców Narodowego Kościoła między najbardziej potrzebujących, głodnych i nagich, chorych i upośledzonych przez los nędzarzy ale szerzył skutecznie literaturę Narodowego Kościoła nawet w najbardziej oddalonych miejscowościach kraju”.

„W czasie swego pobytu w Polsce, Krupski wraz z Grochowskim odbyli szereg poufnych zebrań z posłami stronnictw ludowych, którzy przyrzekli im daleko idącą pomoc”.

Na cele propagandy wydała wówczas sekta 2.228.000 dolarów.

## Witany po królewsku

### Entuzjazm dla Paderewskiego w Ameryce

Paderewski nie schodzi ze szpalt pism Ameryki. Jego imię jest nadal fascynujące, jego sztuka nadal więzi i porywa tłumy. Oto wyjątek z wrażeń recenzenta w jednym z pism amerykańskich z Chicago:

„Nie zabieram się też do sprawozdania krytycznego, bo kto może należycie krytycznie ocenić Mistrza, kto może mówić o grze genjusza nie mającego równego sobie. Wiem tylko, że grał cudownie, wiem, że jest ciągle czarodziejem muzyki że nie stracił nic z dawnej młodzieńczości, z dawnej werwy, że rzuca tak samo, jak w dawniejszych latach na widza i słuchacza ten niewysłowiony urok, którym panuje niepodzielnie nad całym audytorjum. Był on wczoraj nie tylko mistrzem swej wielkiej sztuki, ale bożyszczem zebrałej publiczności, której dusze i serca rwały się do tego miłego i kochanego człowieka, czarującego nie tylko swą muzyką ale i swą osobistością.

Witany był wczoraj po królewsku. Gdy ukazał się na scenie, widzowie w liczbie przeszło sześć tysięcy osób zerwali się na nogi i huraganem oklasków powitali dawno niewidzianego i niesłyszanego w naszym grodzie Mistrza. Nie było wczoraj ani jednego wolnego miejsca w wielkim teatrze Civic Opera, od najwyższego piętra galerji aż do ostatniego

miejsca na parterze — wszystkie były zajęte a w dodatku, na prośbę samego Paderewskiego, zarząd Opery dostawił trzysta siedzeń na scenie, które rozkupiono w mig wczoraj po południu i jak się dowiadujemy, wielka liczba ludzi odeszła wczoraj z niczem od kasy teatru. Pierwszy się to raz zdarzyło w Operze znajdującej się obecnie w nowym, wspaniałym gmachu.

—:0:—

## Straszna zemsta chłopów

Z pogranicza donoszą, iż w nocy, na 2 grudnia, wskutek podpalenia spłonęła wieś graniczna wieś Kazorowo, położona w pobliżu odcinka granicznego Rodostowice w okolicy Mińska. Pastwą płomieni padło 20 domów mieszkalnych, należących do rodzin starszyny sowieckiej i kilka składów żywnością. W jednym z domów spłonęła żywcem rodzina komisarza. Dom ten został obłany naftą i ze wszystkich stron zaryglowany, tak, iż nikt z obecnych nie mógł się wydostać.

## Na ziemiach Polski

### POMNIKÓW OSÓB ŻYJĄCYCH NIE POŚWIĘCA SIĘ!

Wobec panującej obecnie epidemji stawiania pomników żyjącym jeszcze osobom, warszawska kurja metropolitalna przypomniała XX. proboszczom wyjaśnienie komisji prawnej episkopatu, że pomników nie poświęca się lecz tylko odsłania bez poświęcenia kościelnego.

Poświęca się natomiast tylko nagrobki dla zmarłych, gdy mają na sobie emblematy religijne. Kurja wyjaśnia, że temi wskazówkami winni kierować się XX. proboszczowie, gdy zwracają się do nich komitety o poświęcenie pomników na miejscach publicznych lub na cmentarzach.

### PIERWSI POSŁOWIE - LOTNICY

Zbierający się w dniu 9 bm. Sejm liczy w swym gronie dwóch posłów - lotników. Są to: mjr. obs. Tebinka b. prez. związku lotn. młodzieży, znany w kołach lotnictwa sportowego, oraz prezes tow. organizacji i kółek rolniczych, Jan Rudowski, szkolący się obecnie w pilotażu w aeroklubie warszawskim

### MAŁPY W JUMPERKACH

Wobawie przed szkodliwymi skutkami, wynikającymi z niestałości pogody, dyrekcja Ogrodu Zoologicznego w Warszawie zażądała ubranie małą w wełniane jumperki w celu uchronienia tych zwierząt, niezupełnie przywykłych do naszego klimatu, przed przeziębieniem. Początkowo jumperki te były przedmiotem złośliwych figlów małych i zachodziła obawa, że zostaną szybko podarte. Obecnie jednak posiadaczki jumperków oceniają już ich wartość

—:—

## Tam, gdzie los gazety jest inny, niż w Europie

Człowiek, żyjący w naszych warunkach który za kilka groszy kupuje gazetę by ją po pobieżnym przejściu wyrzucić, nie wyobraża sobie, że istnieją kraje, gdzie gazeta jest skarbem nieocenionym. Krajem takim jest wnętrze kontynentu australijskiego. Zrzadka rozsiane tutaj osady latami całymi nie widują drukowanego słowa, a jeśli szczęśliwym trafem zdobędą osadnicy gazetę, zbierają się

wszyscy, jak w wielkie święto i dzielą się wiadomościami, które na szerokim świecie dawno już przebrzmiały. Potem mieszkańcy jednej osady posyłają gazetę do drugiej osady i tak gazeta idzie z rąk do rąk, aż rozleci się w strzępy. Gazety zrzucają lotnicy, przelatujący z zrzadka nad pustynnymi piaskami środkowej Australji.

### Praca w święta Bożego Narodzenia

Na odbytym zjeździe robotników leśnych w Moskwie wystąpiono przeciwko świętowaniu Bożego Narodzenia. Poszczególni działacze komunistyczni domagali się, aby nietylko robotnicy leśni pracowali w ciągu zbliżających się Bożego Narodzenia, lecz, co więcej, by cały swój zarobek za te dni oddali na fundusz budowy sterowców wojennych.

### AKTUALJA

### Napis.

W kołach zbliżonych do BB. opowiadają że przyszedł marszałek Sejmu na umieścić na frontonie gmachu przy ulicy Wiejskiej następujący napis:

Szukasz Brześcia — wstąp na chwilę.

**REKLAMA TO POTĘGA**



### Ostrzeżenie.

Chcąc nabyć proszki od bólu głowy z „KOGUTKIEM” „Migreno-Nervosin” należy żądać takowych w oryginalnych opakowaniach Gaseckiego, znanych od lat 30. Przy zakupie proszków z „Kogutkiem”, „Migreno-Nervosin” zwracajcie uwagę na opakowanie i odrzucajcie uporeczywie polecane proszki ludzaco do naszych podobne. Oryginalne opakowania po 5 proszków — pudełko 75 groszy



Osoby, dla których przyjmowanie proszku stanowi pewną trudność, mogą używać proszek „KOGUTEK” „MIGRENO-NERVOSIN” w formie tabletki. Opakowaniu po 20 tabletek w pudełku. Cena 1 zł. 50 gr. — Żądać tabletek „Kogutek Migreno-Nervosin” w oryginalnym opakowaniu Gaseckiego.

### FELJETON

### Przeciwko nieuczciwej konkurencji

Jeszcze nigdy sprawa kontroli narzędzi mierniczych nie miała takiego znaczenia, jak w obecnych tak ciężkich ekonomicznie czasach, przy olbrzymiej drożyznie egzystencji. Gdy budżet co najmniej w trzech czwartych ludności jest ograniczony do minimum nie może być obojętną rzeczą, czy kilogram waży 100 dkg., czy może tylko 80 lub 90, czy litr ma 10, 8 lub 7 decyl., a równocześnie nigdy jeszcze może nierzetelność narzędzi mierniczych nie była tak powszechna, jak obecnie. Stanowi ona nietylko źródło większych zarobków dla niezbyt skrupulatnego sprzedawcy, ale także brudny sposób konkurencji z kupcem uczciwym. Bo wszak łatwo przy nierzetelnym narzędziu mierniczym sprzedawać ten sam towar po tańszej cenie i ściągac w ten sposób liczniejszą klientelę.

Trudno artykułem dziennikarskim objąć tak obszerny temat, jak rozliczne sposoby fałszowania miar i wag. Przytoczymy tylko kilka przykładów.

Wesmy rzecz najpoważniejszą: Odważ

nik kilogramowy. Na pozór zaprezentowane nam odważniki wyglądają zupełnie jednakowo. Po położeniu ich na wadze okazuje się, że są one lżejsze o 8,10, a nawet 20 dkg. od odważnika legalizowanego. Skąd to pochodzi? Oto odmontowano w nich cechę i usypano mniej lub więcej z napełniającego ich śrutu.

Dalej widzimy wagę. Bez obciążenia wy daje się dobrze wytarowana, ale po równomiernym obciążeniu spostrzegamy, że jedna szala przechyla się znacznie. Okazuje się, że ramiona wagi nie są równe. Może to sprawa dzić różnicę od 6 do 20 dkg. na kilogramie. A im większy położymy odważnik, tem będzie większa różnica w ubytku towaru. Zwłaszcza przy decymalnej wadze strata dla nabywcy będzie bardzo dotkliwa.

W pewnej gazowni odkryła kontrola nierzetelność zegara, podrażającą o 22 proc. cenę gazu. W handlu skór miara, tzw. stopa, bywa 25 proc. mniejsza od wymaganej. Litry i hektolitry mają podwójne dna lub podrabiane cechy. I tak możnaby mnożyć przykładow w nieskończoność.

Typowym przykładem, jak fatalne skutki przynieść może nierzetelność narzędzi mierniczych, były dochodzenia, przeprowadzone we Francji z powodu zawalenia się kilku do-

mów żelbetonowych. Okazało się, że dostawcy cementu fałszowali worki, cechowane na 50 kg. i dostarczali tylko 40 kg. cementu. Następnie przedsiębiorcy na swoją rękę, a robotnicy na swoją, ujmowali cementu, a dosypywali piasku, co naturalnie musiało wywołać katastrofę.

We Francji stwierdzono, że podróżenie życia z powodu nierzetelności tych narzędzi wynosi ponad 10 proc. A jednak tam kontrola jest zorganizowana lepiej aniżeli w innych krajach. My, w Polsce, stoimy nietylko daleko za Francją, ale za innymi krajami.

Jeśli zważymy jednak, że u nas jest za ledwie 12 Urzędów kontroli miar, zatrudniających 33 urzędników przy równoczesnej niechęci sfer handlowych i przemysłowych do poddawania się przepisom odnośnym, to dojdziemy do przekonania, że nie może ten nadzór być przeprowadzany w dostatecznej mierze, co naraża ludność na opłacanie ogromnie wysokiego podatku na rzecz nierzetelnych sprzedawców. Według pobieżnego obliczenia, roczny podatek z tego powodu dochodzi w Polsce do 2 miliardów. Byłoby zatem wskazana rozbudowa tej akcji, a także wydatne popieranie jej przez konsumentów, w dabrze zrozumianym własnym interesie.



# ROZMAITOSCI ZE SWIATA

## Genjalny malarz i oszust

### Dorównywał talentem malarzom, których obrazy fałszował

Paryż ma nową sensację. Jest nią nie- zwykła afera oszukańcza, której bohaterem jest niejaki Dubois fałsa Chauteroux, genialny artysta malarz i oszust w jednej osobie. Dubois Chauteroux podobnie jak ów smutnej pamięci włoski artysta rzeźbiarz, którego fałsyfikaty uważane były przez czas dłu- szy za arcydzieła średniowiecznych mistrzów włoskich — jał się intratnego rzemiosła pod- rabiania obrazów słynnych malarzy.

Już w roku 1928 Dubois został skazany przez sąd paryski na kilka miesięcy więzie- nia za puszczenie w obieg podrabianych o- brazów.

Po odsiedzeniu kary udał się on do Bru- kseli, wynajął dużą pracownię i zabrał się gorączkowo do pracy. Ze miał talent niebyłe jaki, o tem świadczą zeznania ekspertów, któ-

rzy oglądając obrazy wykonane przez fałsze- rza, ale zaopatrzone w podpisy asów malar- stwa, ani chwili nie zawahali się uznać je za arcydzieła. Trudno wszystkich ekspertów pomawiać o snobizm — trudno przypuścić, że w licznej gronie handlarzy obrazów i kryty- ków artystycznych nie było ani jednego pra- wdziwego znawcy. Widocznie obrazy wyko- nane przez Dubois były naprawdę wartości- we, jeżeli nawet wytrawni historycy sztuki za- chwycali się nimi.

Sprzedają fałszowanych arcydzieł zaj- mował się zięć oszusta, niejaki Destree. Naj- przód sprzedał on pewnemu przemysłowco- wi w Nicei dwa obrazy, za skromną sumkę czterdziestu tysięcy franków; później — roz- zuchwalony powodzeniem — udał się do Paryża, z kufrem zawierającym dwadzieścia

„nieznanych“ portretów i pejzaży Carota, Lautreca, Degasa, Moneta i Utrilla. Wszyst- kie obrazy z rekordową szybkością zostały na- byte przez znawców. Ktoś jednak zdradził sprytnego oszusta i doniósł o jego spraw- kach policji paryskiej.

W obecnej chwili dwudziestu miłośni- ków malarstwa oplakują stratę okazyjnie nabytych arcydzieł. Są przytem trochę za- wstyżeni, bo się z nich ludziska śmieją, a co gorsza niema mowy, aby pan Dubois był w stanie zwrócić im pieniądze. Bywało i tak że Dubois, a raczej jego plenipotent Destree, zastawiał „bezcenne“ dzieła sztuki wzamian- za pożyczone na długi termin pieniądze.

Pozatem Raphael Dubois oskarżony jest o wystawianie czeków bez pokrycia i szere- g innych nadużyć. W swoim rodzinnym mie- ście Brukseli uchodzi on za genialnego mala- rza, który „poszedł na złą drogę“. Jest to nie- wątpliwie niezwykle utalentowany artysta, co jednak nie zmienia faktu, że jest karyga- dym oszustem.

W każdym razie jest to ten rodzaj prze- stępca, któremu wiele będzie przebaczone. Nikt nie zaprzecza, że wykonane przezeń o- brazy są dziełami o wysokiej wartości arty- stycznej — wszak naśladowając do złudzenia Lautreca, Moneta czy Utrilla wykazał on, że dorównywał im talentem i że posiadał nie- zwykle bogatą i wszechstronną naturę.

## Francji grozi wymarcie

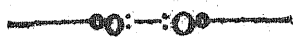
### Przewaga zgonów nad liczbą urodzeń

Zatrważającą statystykę ogłasza prasa francuska w sprawie zmniejszenia się uro- dzeń w okresie ostatnich lat 20. Dane te, opie- rające się na statystyce demograficznej za rok 1929, wykazują, że w tym roku po raz pierw- szy od roku 1911 liczba zgonów przewyższyła liczbę urodzeń o 12564. Liczba urodzeń w ro- ku 1929 była niższą o 16.775, aniżeli w roku poprzednim, stanowi ona przytem najniższą cyfrę, jaką kiedykolwiek notowano we Fran- cji poza latami wojen.

Jeśli chodzi o poszczególne departamen- ty, statystyka wykazuje, że tylko w 25 na ogólną ilość 89 liczba urodzeń przewyższa liczbę zgonów. Departamenty o przewyżce uro- dzeń położone są bądź na północy - zachodzie

i północy, bądź też na wschodzie. Wielką różnicę między ilością urodzeń a zgonów wyka- zuje departament Sekwany, w którym poło- żony jest Paryż, gdzie nadwyżka zgonów wy- niosła w roku 1929 — 3.268. Nawet położone w znakomitych warunkach klimatycznych departamentach Francji południowej wyka- zują znaczną nadwyżkę zgonów. Wśród nich na pierwszym miejscu stoi departament Gi- rondy, gdzie nadwyżka zgonów wyniosła w roku sprawozdawczym 3.643.

Podając tę tragiczną statystykę, prasa zwraca uwagę, że jeśli stosunki te nie ulegną radykalnej zmianie, Francja zostanie skaza- na na wymarcie.



Dr. med.

**E. Banaszekwicz**

PIOTRKOWSKA 84. Telefon 118-30

przyjmuje od 4-ej do 7-ej

**lekak-specjalista**

w chorobach kobiecych i położnictwie.

EDGAR WALLACE

36

## Głowa zdrajcy

— Ty, djabliatko! — syknął. Tu ktoś za- pukał, więc odszedł od drzwi i przemówił w obcym języku.

— Proszę wysłuchać, — wróciwszy, rzekł spokojniejszym już tonem. — Czeka tu na mnie Foss, a z panią pomówię troszeczkę później.

To powiedziawasz, zbliżył się do biurka i dotknął mechanizmu, odmykającego drzwi do kryjówki Bhaga.

— Proszę iść i czekać tam na mnie, — rzekł do niej. — Przetrzymam tam panią nie więcej ponad 5 minut.

Podjeździwie spojrzała na drzwi, które na- gle otworzyły się w futrynie ściennej.

— Reszta rozmowy, — na jutro. Przykro mi, że uniosłam się, panie Grzegorzu, ale pan przecież sam mnie rozwieczył!

— Proszę wejść tam!

Wskazał palcem na drzwi, sapiąc ze złości.

— Nie pójdę! — Zbladła, jak kreda. — Ty, bydle, myślisz, że nie wiem? Przecież to kryjówka Bhaga! O, bydle!...

Twarz jego zmieniła się nie do poznania strach było na nią patrzeć! Zdawało się, że cała ohyda jego duszy znalazła wyraz w tem szatańskim przekrzywieniu się.

Bez tchu, drżąc z przerażenia, Stella wpa- trywała się weń, cisnąć się do ściany.

Opanował się jednak.

— Więc proszę iść tam do saloniku, — rzekł szorstko.

wrzeć do ściany, gdy drzwi otworzyły się i Stella wpadła do środka.

— Tu ciemno! — rzekła zapłakanyu głę- sem.

— Pani znajdzie kontakty.

I drzwi zatrzasnęły się za nią.

Michał Brixana znalazł się w przykrem położeniu. Dostrzegłszy, że Stella szuka ręką po ścianie, cichutko usuwał się z drogi. W trakcie tej czynności potknął się o krzesło.

— Kto tu, — krzyknęła. — Grzegorz! Nie pozwól mu ruszać mnie, Grzegorzu!

Znowu krzyknęła przeraźliwie.

Mike skoczył przez okno, a przeraźliwa wołanie jej ścigało go aż do żywopłotu, gdzie skrył się. Jakkolwiek jednak uwijał się przed ko, coś wielkiego, helkocącego, co biegło zgie- ta, we drzwi na rękach i nogach. Detektyw

# Proces o otrucie żony przed 400 laty

Trujące gobeliny Cesarego Borgii zabiły piękną Charlotte d'Albert

Niewiarygodnym się może wydać, aby pytanie, czy istotnie Cesare Borgia, najstraszniejszy może człowiek tej rzymskiej rodziny otrul swoją żonę, mogło być sprawą aktualną. A jednak tak jest w istocie.

Żona Borgii była Francuzką, umarła we Francji i została pochowana w Paryżu. Teraz potomkowie rodziny Borgiów wszczęli formalny proces, aby oczyścić swojego przodka od strasznego zarzutu.

Historja tej prawdziwej, czy domniemanej zbrodni sięga 400 lat wstecz i jest barwna i zajmująca.

Mianowicie na dworze Ludwika XII w Paryżu żyła księżniczka Szarlota d'Albret, gdy stawił się tam wysłannik Papieża, aby wręczyć Ludwikowi XII upragniony rozwód ze znienawidzoną żoną.

Tym wysłannikiem był właśnie Cesare Borgia, który zjawiał się przed oczyma olśnionego dworu francuskiego, jak prawdziwe dzieła słońca.

Był w szacie utkanej ze szczerzego złota na koniu pokrytym złotem i klejnotami i mającym nawet podkopy złote.

Piękny, promienny, czarujący w objęciu arystokrata włoski wstępnym bojem zdobył serce Szarloty d'Albert, ożenił się z nią, a w dwa dni po ślubie wyruszył na wyprawę do Hiszpanji, na czele 8 tysięcy ludzi.

Z Hiszpanji przysłał żonie swej wspaniałe zasłony gobelinowe do łóżka, których już ponownie nigdy nie oglądał, bo żona jego umarła i pogrzebano ją, zawiniętą właśnie w owe gobeliny.

Tej nagłej i niespodziewanej śmierci legenda przypisała ponure tło i przyczyny.

Oto Borgia miał poznać w Hiszpanji cudownej piękności kobietę, z którą postanowił się ożenić, a nie mogąc, jako bliski krewny papieża Aleksandra VI, otrzymać rozwodu, posłał swej żonie owe gobeliny, nasyciwszy je arsenikiem, by spowodowały jej zgon.

Legenda ta znalazła się później na stole

historyków, którzy wyrazili wątpliwość, aby arsenik w zasłonach mógł wywołać tak piorunujący skutek i ażeby w owych czasach mógł ktoś mieć tak nowożytnie wiadomości chemiczne.

Podczas Rewolucji jednak, do kościoła w którym spoczywają zwłoki Szarloty, wdarł się tłum chciwy rabunku i znęcony wieściami, że wielkie bogactwa znajdują się w trumnie żony Borgii.

Kiedy jednak trumnę tę otwarto, tłum z przerażeniem rozprzeczł się i uciekł zobaczywszy zwłoki Szarloty nietknięte przez rozkład i tak wyglądające, jakgdyby dopiero wczoraj umarła. Ponieważ zaś arsenik zapobiega rozkładaniu się ciała ludzkiego, a wiadomem było, że legendarne gobeliny posłużyły za całun śmiertelny Szarloty, więc przekonanie o zbrodniczym powodzie jej śmierci odżyło na nowo.

Zaczęły się więc dyskusje na ten temat pomiędzy historykami, trwające do dziś dnia, aż wreszcie znaleźli się członkowie rodziny Borgiów, którzy dalej tego znosić nie chcieli i wnieśli prośbę do władz francuskich o otwarcie grobu Szarloty d'Albret i o urzędowe stwierdzenie, czy w gobelinach istotnie znajduje się arsenik?

Władze francuskie odmówiły temu wdrożeniu formalnego procesu w sprawie zbrodni z przed lat 400, ale poważne wpływy wykonują taki nacisk na rząd francuski, że może dojść do tego bardzo zajmującego badania.

## Orginalna sprawa

Czy spalenie pieniędzy kochanka żony jest przestępstwem

Mieszkańcy Glasgow, wielkiego miasta prowincjonalnego w Anglii, mieli niedawno widowisko, kiedy pewnego dnia wybiegł na ulicę ze swego mieszkania niejaki Adam Mac Donald, trzymając w ręku portfel z pieniędzmi i w wielkim wzburzeniu zaczął coś wykrzykiwać przeciw swojej żonie i swemu bratu, Angusowi Mac Donaldowi.

Potem wyjął z portfela banknoty, w sumie około 7 tysięcy złotych polskich, ostentacyjnie spalił, a portfel rzucił z pogardą do ryasztoka.

Zbiegowisko zwabiło policję, która zebrała resztki spalonych 5-funtowych banknotów, oddała sprawę sądowi, portfel i pieniądze były własnością nie Adama, ale jego brata, owego Angus Mac Donald.

W ten sposób Adam Mac Donald, człowiek dotychczas nieposzlakowany, choć bezrobotny, znalazł się przed sądem, oskarżony o kradzież i zniszczenie cudzej własności.

Podczas rozprawy jednak wyszła na jaw

przyczyna jego szalonego czynu.

Oto brat jego, Angus, nawiązał stosunek z jego żoną, która postanowiła porzucić męża i wyjechać z Angusem do Ameryki.

Adam Mac Donald używał wszelkich sposobów przekonywujących, ażeby żonę odwieść od tego występnego zamiaru i zatrzymać ją przy sobie, ale kiedy to nie poskutkowało, zabrał podstępnie portfel brata i spalił publicznie pieniądze, za które kochankowie zamierzali odbyć podróż.

Po przesłuchaniu oskarżonego, poszkodowanego i świadków, sędzia uznał, że wprawdzie może to być zbrodnią jeżeli się pali własność nie swoją, ale w tym wypadku wydaje mu się, że Adam Mac Donald miał prawo nie posiadania swojej żony.

Wobec tego sędzia nie mógł się zdecydować na skazanie oskarżonego i odroczył całą sprawę na pół roku, w nadziei, że poważniejsze strony przyjdą tymczasem do właściwszego osądzenia sytuacji.

wyteżył słuch i zgadł. Z jakiegoż tajemniczego ukrycia zjawiał się Bhag. Czy też był już pod oknem, w chwili gdy Mike skoczył, — nie miał już czasu pomyśleć o tem. Uczuł jakąś lekkość w kieszeni i sięgnął do niej ręką. Rewolweru nie znalazł. Musiał wypaść mu w chwili, gdy zeskakiwał z okna.

Słyszac tupot nóg poza sobą, rwał ze wszystkich sił naprzód, przesadzając grzędy z kapustą, potykając się na bruzdach, a bestja tymczasem z każdą chwilą była coraz bliżej i bliżej. Dobiegł do furki. Była zamknięta, — a gdyby nawet była otwarta, mur nie stanowiłby dla małpy żadnej przeszkody. Zapora muru wstrzymała bieg Mika. Ledwie dysząc ze zmęczenia, odwrócił się do swego prześladowcy twarzą i oko w oko stanął przed parą zielonych oczu, błyszczących w ciemności jak dwie złe gwiazdy.

## ROZDZIAŁ XX

### Gudowny ratunek

Michał Brixan szykował się do ostatecznej, trudnej a beznadziejnej walki. Nagle, ku zdumieniu jego małpa stanęła nieruchomo w miejscu i ptasi jej głos przeszedł w chrapliwy hełkot. Wyprostowawszy się, poczęła prędkimi ruchami tłuc się po wielkiej kosmatej swej piersi; głuche bębnienie o kropnem echem rozlegało się w dołkowej ciszy nocy.

A jednak mimo tego bębnienia, a nawet jeszcze dobitniej od niego, Michał usłyszał jakiś dziwny gwizd, coś jakby gwizd maszyny parowej. Rozejrzał się dokoła. Na krańcu muru siedział, przykucnąwszy, jakiś człowiek. Michała poznał go odrazu: był to brunatny przybysz — obcokrajowiec, którego widział dziś w Chichester.

Głuche bębnienie i gwizd wzmogły się. Poczem Michał spostrzegł w ręce brunatnej postaci jakiś świecący, zakrzywiony przedmiot. Był to miecz, podobny do tego, jaki widział naad kominkiem u sir Pene'a.

Przyglądał się jeszcze ze zdziwieniem, gdy biała postać lekko ześliznęła się po murze a Bag z jękiem prawie ludzkim odwrócił się i umknął. Niby oczarowany tem, co tu zaśzło, Michał stał, zapatrzony w ciemność, w którą wsiąkł zmykający potwór.

— Przyjacielu, — rzekł Michał po holerdersku, — przybyłeś z odsieczą w sam czas.

Ale zanim to powiedział, smagła postać znikła, jakby ją pochłonęła ziemia. Wpatrując się w mrok, rozróżnił czarny kształt, poruszający się prędko wzdłuż zmuru.

(D. c. n.)

**Katar, niemiły gość,**  
jest słusznym przedmiotem obaw, gdyż prowadzi często do poważnych chorób. Z tego powodu wskazanem jest, aby już przy najmniejszych oznakach kataru, a również każdego innego zaziębienia, zażywać natychmiast oryginalne tabletki Aspiryny.

**Istnieje tylko jedna**  
**ASPIRINA** (BAYER)

Każde opakowanie i każda tabletki oryginalnej Aspiryny opatrzone są znakiem BAYER





# KRONIKA

KALENDARZYK

Środa 10 grudnia — N. M. P. Loretańskiej

TEATRY

Dobry Wieczór: — Dziś trzeba zobaczyć!  
WIDOWISKA KINEMATOGRAFICZNE  
Grand Kino: Król żebraków  
Luna: Bitwa nad Sommą.  
Splendid: Neapol, śpiewające miasto  
Capitol: Trójka  
Corso: Zamaskowane twarze II. Szaleńcy  
Odeon: Miłość na rozdrożu  
Apollo: Dziewczyna z piekła  
Mimoza: Rio Rita  
Przedwiośnie: Po zachodzie słońca  
Dom Ludowy: W jarzmie grzechu  
Rasursa: Wiosna w Praterze  
Oświatowy: Romans panny Opolskiej

## Kronika policyjna

### Za czwarte przykazanie

37-letni Antoni Saturno, zamieszkały przy ul. Łkowej Nr. 14 miał na utrzymaniu 62-letnią matkę swą Marię, nad którą stale się znęcał, katując ją w sposób okrutny. Nie widząc innej rady starszka udała się do policji. W dniu wczorajszym w związku z tem wyrodny syn stanął przed sądem, który — wobec stwierdzenia winy oskarżonego, skazał Antoniego Saturno na 6 miesięcy więzienia. (a)

### Echa napadu

Dnia 27 września b. r. na idącego ulicą Pograniczną Sylwestra Sójkę napadło dwu nieznanych mu osobników, z których jeden z nich uderzył, robotnika siekierą w twarz, rozbijając mu górną szczękę. Napadnięty stracił przytomność i przewieziony został następnie przez lekarza pogotowia do szpitala, gdzie napadnięty przebywał przez trzy miesiące.

Poszukiwania czynione przez policję, doprowadziły do ujęcia sprawców napadu, którymi okazali się: 19-letni Stefan Dymecki i 20-letni Leon Blak.

Zatrzymani do winy nie przyznali się, jednakże na rozprawie wczorajszej przed Sądem Okręgowym Sójka poznał w Blaku osobnika, który go uderzył siekierą. Wobec tego Blak skazany został na sześć miesięcy więzienia, zaś Dymecki został uniewinniony. (a)

### Skutki pijaństwa

W dniu wczorajszym tramwajem linii Nr. 3, przy ul. Napiórkowskiego jechał 25-letni Aleksander Trolński, będący w stanie podchmielonym.

Trolński przy zbiegu ulic Sosnowej i Napiórkowskiego usiłował brawarowo wyskoczyć z będącego jeszcze w biegu tramwaju, wskutek czego dostał się pod koła wagonu dodatkowego, ulegając złamaniu nogi i ogólnym obrażeniom ciała. (a)

### Nieszczęśliwy wypadek

W dniu wczorajszym w fabryce Grzelskiego przy ul. Zakątnej 61 wydarzył się nie szczęśliwy wypadek przy pracy, ofiarą którego padła robotnica zatrudniona na sali, 28-letnia Marchew Weronika, zamieszkała przy ul. Orzechowej 7. Palec lewej ręki robotnicy dostały się w tryby maszyny, wskutek czego jeden palec został oberwany, zaś pozostałe uległy zmiążdżeniu.

Wezwany lekarz pogotowia, po udzieleniu nieszczęśliwej pierwszej pomocy, przewiózł ofiarę wypadku do szpitala okręgowego przy ul. Zagajnikowej. (a)

Za spokój duszy

S. P.

## Piotra Królikowskiego

zmarłego w Warszawie dn. 20 listopada r. b.

odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele ś-go Krzyża w Łodzi w czwartek dn. 11 grudnia o godz. 10-ej rano, na które krewnych, przyjaciół, kolegów i życzliwych pamięci Zmarłego zapraszają

**Córka i zięć.**

## Zajścia na tramwajach dojazdowych

Tłum składający się z 3.000 osób zatarasował w pochodzie tor tramwajowy i rzucaniem kamieni zmusił motorniczego do zatrzymania kursowania tramwajów

Jak wiadomo, obecny zarząd miasta Rudy Pabjanickiej, wskutek odmowy dyrekcji kolejek dojazdowych obniżenia biletów przejazdowych i dokonania całego szeregu innowacji dla wygody podróżujących — z inicjatywy swej wprowadził kursowanie autobusów między Rudą Pabjanicką a Łodzią, które wy nosiło o wiele taniej i wygodniej.

Powyzsza komunikacja autobusowa spowodowała poważne straty dla kolejek dojazdowych na tym odcinku, wskutek czego dyrekcja kolejek dojazdowych czuła się zmuszoną do obniżenia biletów tramwajowych między Łodzią a Rudą Pabjanicką około 50 procent. Wobec tego, iż postój dla tych kursujących autobusów w Łodzi przy zbiegu ulic Białej i Piotrkowskiej na Placu Reymonta, jeszcze bardziej udogodnił, położenie jadących, dyrekcja kolejek dojazdowych poczyniła starania u władz, ażeby postój ten został przeniesiony na dworzec obecny centralny dla autobusów na ulicy Wólczańskiej. Starania te oczywiście odniosły pożądany dla dyrekcji kolejek dojazdowych skutek i w dniu onegdajszym starosta grodzki na miasto Łódź, wydał zarządzenie, zmuszające kursujące autobusy do kierowania się na ulicę Wólczańską a nie przystawać na Placu Reymonta.

Powyzsze zarządzenie zmusiło przedsiębiorców autobusowych do wstrzymania się od wysyłania autobusów na miasto, wiedząc, iż powyzsze zarządzenie zmusi podróżnych do ponownego korzystania z kolejek dojazdowych.

W związku z powyższem odbył się w dniu wczorajszym w Rudzie Pabjanickiej wiec obywateli tego miasta. Zainteresowanie

było tak wielkie, iż w wiecu wzięło udział przeszło 3.000 osób.

Po zreferowaniu sprawy przez burmistrza miasta, uchwalono rezolucję protestującą przeciwko władzom tutejszym za wydane zarządzenie, przyczem uchwalono pójść manifestacją wzdłuż toru tramwajowego do stacji Marysin, celem wstrzymania na cały czas pochodu kursowania tramwajów dojazdowych.

W ten sposób ufundował się pochód liczący około 4.000 osób.

Gdy pochód znalazł się niedaleko Marysina nadjechał tramwaj. Mimo sygnałów dawanych przez motorniczego, nikt nie zbaczał z toru tramwajowego, i gdy tramwaj mimo to nie stanął, tłum zarzucił motorniczego kamieniami, wybijając wszystkie szyby w tramwaju. W ten sposób zmuszono motorniczego do zatrzymania biegu pociągu.

O zajściu zawiadomiono natychmiast władze policyjne powiatu łódzkiego, które przybyły na miejsce z komendantem policji nadjedźcą Langiem na czele.

Policji udało się motorniczego wyciągnąć z rąk tłumu, który usiłował dokonać nad nim samosądu.

Po godzinnej przerwie udało się tłum rozproszyć i przywrócić normalną komunikację tramwajową.

Jak się dowiadujemy udaje się jeszcze w bieżącym tygodniu delegacja zarządu miasta Rudy Pabjanickiej do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, gdzie złoży obszerny memoriał, z prośbą przywrócenia dotychczasowego stanu rzeczy przy kursowaniu autobusów między Rudą Pabjanicką a Łodzią. (p)

Po Rudzie Pabjanickiej i inne miejscowości powiatu łódzkiego przystępują do zorganizowania komunikacji autobusowej i bokotu kolejek dojazdowych. Miasteczka te domagają się, by kolejki ułożyły szyny nie wystające, by oddawały część dochodu na rzecz samorządów powiatowych.

W przyszłym tygodniu urządzone zostaną wiece mieszkańców w kilku miejscowości powiatu łódzkiego i mają zapisać ostateczne decyzje co do dalszej akcji i zorganizowania komunikacji autobusowej w Łodzi.

### Bestjański napad

W dniu wczorajszym przy zbiegu ulic Staro-Wólczańskiej i Wólczańskiej napadło kilku osobników na 26-letnią Konstancję Bładowską, zamieszkałą przy ul. Staro-Wólczańskiej, bijąc napadniętą tępymi narzędziami.

Nieszczęśliwa, będąca w 8 miesiącu ciąży, doznała ogólnych obrażeń cielesnych, za równo głowy, jak tułowia, ramion i t. d.

Do ofiary napadu wezwano lekarza pogotowia ratunkowego, który po udzieleniu poszkodowanej pomocy odwiózł ją do domu

# Sanacja przemysłu włókienniczego

Zapoczątkowanie martwego sezonu na czas dłuższy. Całkowity brak zamówień w przemyśle Prawdopodobieństwo unieuruchomienia szeregu zakładów przemysłu wielkiego na czas dłuższy. Wypłata zarobków w naturze. Kompletna abstynencja wsi. Minimalne widoki na poprawę sytuacji Konkurencje drobnych zakładów przemysłowych, Wielkie przedsiębiorstwa jako tkalnie zarobkowe.

W związku z wypowiedzeniem w szeregu wielkich fabryk łódzkich pracy robotnikom na czas od 18 grudnia r. b. do 6 stycznia r. p. zwróciliśmy się do szeregu „osobistości ze świata przemysłowego o udzielenie swych opinii na sytuację obecną w łódzkim przemyśle włókienniczym, oraz o prawdopodobny rozwój koniunkturalny na początek roku przyszłego.

Jak zdołaliśmy ustalić — wielki przemysł włókienniczy w Łodzi jest obecnie całkowicie zdeзорjentowany co do tego, jak przejawia się koniunktura w okresie od stycznia roku przyszłego.

Zapowiadana poprawa w uruchomieniu fabryk łódzkiego przemysłu włókienniczego na ostatnie miesiące r. b. w dużym stopniu za wiodła, albowiem przy obecnie stale zmniejszającym się uruchomieniu — nasunęła się niebezpieczność zawieszenia pracy już na dwa tygodnie przed Nowym Rokiem, a mianowicie ze względu na częste święta, jakie przypadają w tym okresie, ale poprostu ze względu na całkowity brak zamówień dla wielkich fabryk łódzkich.

Jedną z najbardziej zasadniczych przyczyn zastoju w łódzkim przemyśle włókienniczym jest najdalej posunięta abstynencja wsi, spowodowana małą pojemnością rynków wielkomiejskich, wobec złego usytuowania mas robotniczych i niskimi cenami produktów rolnych, oraz zastojem szeregu przemysłów rolnych. Tak samo, jak już donosiliśmy, zostały poważnie ograniczone zakupy ziemniaków dla celów gorzelnianych, co również zmniejszyło dochody wsi, ograniczając do minimum naturalny pęd do czynienia przez wsie zakupów, wobec braku wpływów, oraz poważnego opodatkowania wsi, ogranicza się ona do zakupu najniezbędniejszych artykułów, jak sól, nafta, zapalki, konieczna norymberszczyzna, wstrzymując się zupełnie od nabycia artykułów przemysłu włókienniczego. Wyrazem tego go były ostatnie jarmarki prowincjonalne które obajłane były w towary włókiennicze bardzo obficie, a mimo obr. te towarami włókienniczymi były albo bardzo znikome, albo — żadne.

Obecny okres, licząc od 4 b. m., kiedy nastąpiło wypowiedzenie robotnikom pracy we wszystkich niemal zakładach wielkiego przemysłu włókienniczego, aż do 6 stycznia r. p., ma być wyzyskany w celu zorientowania się w potrzebach rynku wewnętrznego i usiłowania zepchnięcia tych towarów, które znalazły się na składzie w fabrykach, jakkolwiek zasadniczo na skład w ciągu ostatnich miesięcy — nie produkuje się.

O ile sytuacja na rynku wewnętrznym nie ulegnie wyjaśnieniu — jest bardzo prawdopodobne, iż w styczniu r. p. uruchomienie w przemyśle łódzkim nastąpi w granicach bardzo znikomych, oraz iż słabo ostatnio prosperujące firmy WOGÓLE ZAWIESZĄ PRODUKCJĘ, do chwili otrzymania poważniejszych zamówień.

Obecnie „martwy sezon” wprowadzony został w okresie świątecznym tylko w zakładach wielkiego przemysłu włókienniczego, które nie udzielają hurtownikom, na mocy porozumienia, kredytów dłuższych, aniżeli trzymiesięczne. Natomiast uruchomienie trwa w małych zakładach fabrycznych, zatrudniających od 5 do 30 robotników, które — pracując nawet na t. zw. „lon” operują kredytem daleko dłuższym, co — jak się przypuszcza — może postawić zakłady te w położenie bardzo trudne w okresie, kiedy weksle kierowane będą do protestu.

Ze wielki przemysł włókienniczy dąży do utrzymania stanu uruchomienia i to na

możliwie wysokim poziomie, dowodzi fakt, iż — jak nas informują — „Widzewska Manufaktura”, utrzymująca również konsum ze wszelkiego rodzaju towarami, od kosmetyki do artykułów spożywczych włącznie, postawiła robotnikom następującą propozycję: przy wypłacie robotnikom 40 proc. zarobków w gotówce, zaś 60 proc. w towarach z konsumu (notabene kalkulowanych taniej, niż w innych sklepach) — robotnicy będą mogli być zatrudnieni w ciągu 5 dni w tygodniu przy wypłacie 50 proc. w gotówce, 50 proc. w towarach — 4 dni w tygodniu, gdyby natomiast żądali wypłaty 75 proc. w gotówce — przez trzy dni w tygodniu, natomiast w wypadku, gdyby robotnicy domagali się wypłaty pełnego zarobku w gotówce — wówczas firma jest w stanie utrzymać uruchomienie w skali 2 dni tygodniowo albo — może — mniejszej. Powyższe wskazuje najdowodniej, iż PRZE-

MYSŁ NIE DYSPONUJE GOTÓWKĄ i to uniemożliwia mu nawet ryzykowanie produkcji na skład.

Należy zwrócić uwagę, iż pośród wielkich zakładów przemysłowych nie wypowiedziała pracy robotnikom firma „S. Barciński” a to z tego względu, iż firma ta pracuje zarobkowo, jak każdy inny zakład drobny, wyrobając tylko dostarczane jej surowce na ściśle określoną ilość towaru. Stan zatrudnienia jednak w firmie tej utrzymuje się na poziomie od 2 do 3 dni w tygodniu, wobec niewielkiej ilości zamówień.

Oczekiwać należy, iż najbliższe tygodnie przyniosą dalsze rozwiązania i powszechnie jednak panuje pogląd, iż mimo najlepszych chęci nie da się utrzymać stanu uruchomienia w roku przyszłym nawet na poziomie roku bieżącego. (a)

## Nowa ustawa meldunkowa

Prezent dla wł. nieruchomości, czyli nie zapominaj o Sanacji, a Sanacja cię nie ominie

Jak nas informują — w związku z wydaną ostatnio nową ustawą meldunkową nastąpią bardzo poważne zmiany w organizacji zarówno biura meldunkowego przy magistracie łódzkim, jak systemu meldunkowego w ogóle.

Mianowicie w związku z wydaną ostatnio ustawą muszą ulec zmianie wszystkie znajdujące się w biurze meldunkowym rejestry. Wobec wielkiego ogromu pracy, potrzebnej dla dokonania tych zmian do Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy zgłoszone zostaje zapotrzebowanie na pewną ilość bezrobotnych pracowników umysłowych, którzy zatrudnieni zostaną przy omawianej pracy.

Ponadto, jak słychać, wobec przeprowadzenia zmiany w domowych spisach lokatorów, posiadanych przez właścicieli nieruchomości, spisy te muszą zostać również przepi-

sane przyczem następnie odnośne księgi meldunkowe będą musiały być prowadzone przez ludzi, posiadających wystarczające wykształcenie, wobec czego cały szereg właścicieli nieruchomości, obecnie prowadzących administrację domu, będzie zmuszony do angażowania rzadcy, zdolnego do uczynienia za dość wymogom władz administracyjnych przy prowadzeniu księgi meldunkowej. To również spowoduje zatrudnienie pewnej liczby bezrobotnych pracowników umysłowych.

Jak się dowiadujemy — w ciągu przyszłego tygodnia odbędzie się konferencja z udziałem przedstawicieli województwa, starostwa oraz policji — z jednej strony, zaś przedstawicielami zrzeszeń właścicieli nieruchomości — z drugiej strony, celem omówienia kwestji wykonania nowej ustawy meldunkowej przez właścicieli domów. (a)

## Nowy humbug budowlany

Jak się dowiadujemy — ostatnio zorganizowane zostało Zrzeszenie Budowy Domów Robotniczych W skład zrzeszenia wchodzi stowarzyszenia i spółdzielnie robotnicze łódzkie.

Stowarzyszenie to przystąpić ma w czasie przyszłorocznego sezonu budowlanego do wzniesienia szeregu budowli mieszkalnych dla robotników. Jak słychać — zabudowane być mają place na Rokiciu oraz w dzielnicy Bałuckiej, aż do wylotu ulicy Brzezińskiej i jej przecznicy.

Ponieważ w akcji tej, zakrojonej na szeroką skalę zaznacza się potrzeba uzyskania poważniejszych kredytów — nowo utworzone stowarzyszenie rozpoczęło akcję, mającą na celu uzyskania kredytów rządowych,

które — przy pomocy posiadanych przez spółdzielnie funduszy pozwolą na zrealizowanie zamierzeń.

Z racji gorzkiego doświadczenia w tym kierunku można się spodziewać, iż rząd nie da się znowu tu nabrać.

### Nocne dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: J. Koprowskiego, Nowomiejska 15, K. Czyńskiego, Rzgowska 59, S. Trawkowskiej, Brzezińska 56, J. Rozenbluma, Cegielińska 12, M. Bartoszewskiego, Piotrkowska 95, J. Kłupta, Katna 54.

## CZY NALEZYSZ do L. O. P. P.?



# P SZAMOTOWE IRYJSKIE P

P  
I  
E  
C  
E

P  
I  
E  
C  
E

wykładane ogniotrwałą cegłą szamotową  
bardzo oszczędne w użyciu,  
do opalania, węglem, koksem, torfem i drzewem  
Do ogrzewania: MIESZKAN, BIUR, FABRYK itp

Poleca ze składu hurtowo i detalicznie.  
**„ELIBOR”**

Sp. Akc. Handl.-Przemysł. Ł. J.BORKOWSKI  
Oddział w Łodzi, Kilińskiego 70, tel. 100-84

## CHORZY uzyskują ZDROWIE

pijąc znane ze swej skuteczności, odznaczone złotymi medalami  
**ZIOŁA lecznicze Dra. St. BREYERA**  
sporządzone wg specjalnych recept, działają nadzwyczajnie w chorobach:

- Nr. 1. Piersiowych
2. Na przemianę materji (Reumatyzm i Atrytyzm)
3. Żołądkowo-kiszkowe
4. Dla nerwowych
5. Skuteczne w padaczkę
6. " w blednicy
7. " w chorobach nerkowych i pęcherzowych
8. " w " organów kobiecych (upławy)
9. Przeczyszczające
10. Skuteczne w zdęciach, nudnościach i wymiotach
11. W suchych kaszlach i kokluszku
12. W chorobach serca
13. W chorobie cukrowej
14. We wszystkich przeziębieniach i napotne
15. Przeciw nadmiernej otyłości
- 16.A W chorobach wątroby
- 16.B. W " i kamieni żółciowych

Do nabycia w aptekach i składach aptecznych — Wysła hurtownie:

„POLHERBA” Sp. z ogr. odp. Kraków — Podgórze

Zastępstwo na Łódź i Województwo posiada

B. P I L C Skład apteczny, Łódź, Pl. Reymonta 5/6. Tel. 178.00

Zadać bezpłatnie u zastępcy broszurki „Jak odzyskać zdrowie”

## Czy chcecie być zadowoleni z waszego obuwia?

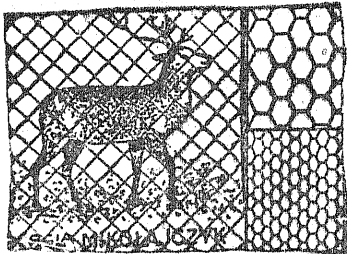
osiągniecie to kupując tylko w firmie

### Stanisław GROCHAL

Łódź, Andrzeja Nr. 9

Na składzie wybór obuwia własnego wyrobu, najnowszych fasónów z materiałów krajowych i za granicznych **PO CENACH ZNIZONYCH,**

Dla stowarzyszeń dogodnie warunkami



**DRUCIANE OGRODZENIA**  
Plecionki, Tkaniny, Gazy miedz. do filtrów „Rabitz” do robót betonowych wyrabia i poleca **MATEUSZ MIKOŁAJCZYK**  
Łódź, Kilińskiego 167  
Telefon 191-85

## KAFLE

drzwiczki hermetyczne gwarrantowane, piecyki kociołki, rury płyty i ruszty ognioodporne poleca po cenach fabrycznych.  
**JAN ŁAWACZ**  
Sienkiewicza 30 tel. 190-30

**TANIO! Futra TANIO**  
wszelkiego rodzaju w surowym i gotowym stanie  
**J. Opátowski**  
Kilińskiego 184, tel. 154-95  
Dojazd tramw. 4, 10, 16, 17

## Zakład Tapicersko-Dekoracyjny Fabryka i Magazyn Meble mebli

poleca w dużym wyborze

Sypialnie, stoły, Gabinety i kuchnie w kompletach, oraz pojedyncze meble na dogodnych warunkach

### W. LUZAK

Plotkowska 102, tel. 214-17 Stol. t. 185-87

Sprzedaz dywanów, pokryć mebl., firanek, serwet chodników i t. p.

ZAMENHOFA 2, Tel. 214,25

## Szkoło

ok enne, ornamentowe, surowe oraz szklenie budowli po cenzach niżej konkurencyjnych  
**J OLEJNICZAK**  
GŁÓWNA Nr 14 tel. 130-04

UWAGA: Szkoło inspektowe w wielkim wyborze

## KAROL FOLKIERSKI

INZYNIER BUDOW. i GEOMETRA PRZYSIĘGLY

**Al. Kościuszki 3, I p.**

Tel. 102-15 Od 1 do 3 i od 5 do 7.

Roboty pomiarowe, parcelacje i t. p.  
Projekty budow., nadzór techniczny, żelbetniactwo

**Plany przyłączeń do sieci kanal.**

Porada prawno-administr. w sprawach technicz.

## Oddział POŁOZNICZY

Szpitala Ewangelickiego

przy Domu Miłosierdzia w Łodzi,

ul. Północna 42.

Poród na III. klasie złotych 120.—

„ „ II. „ „ 220.—

„ „ I. „ „ 300.—

Powyższe stawki obejmują 10-dniowy pobyt w szpitalu i wszelkie wydatki szpitalne

Zarząd Szpitala Ewangelickiego  
przy Domu Miłosierdzia w Łodzi

## SKLEP KAZIMIERZ Zielonko

Al. KOSCIUSZKI 37

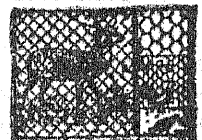
poleca: pończochy jedwabne, fildecos skarpetki męskie, pończochy dziecinne reformy, rękawiczki wełniane swetry i pończochy Cena bardzo przystępna, oraz przyjmuje pończochy do reparacji.

## INSTRUMENTY Muzyczne

najtaniej sprzedaje pracownia instrumentów muzycz.  
**FELIKSA BONIEWICZA**  
Łódź, ul. Targowa Nr. 38  
dla szkół, nauczycieli i uczni ustępstwo.

## Skład futer

i ZAKŁAD KUŚNIERSKI  
**J. SZWARCMAN**  
NARUTOWICZA 42  
(sklep frontowy) telef. 166-81  
poleca gotowe futra damskie, męskie, oraz skórki pojedyncze wszelkiego rodzaju po cenach wyjątkowo niskich i na dogodnych warunkach. Obejrzenie nie obowiązuje do kupna.  
P.P. urzędnikom państw. udzielam rabatu.



**DRUCIANE** Parkany, Plecionki, Tkaniny, Gazy miedz. do filtrów „Rabitz” do robót betonowych we wszystkich metalach wyrabia i poleca **RUDOLF JUNG**  
Łódź, Wólczańska Nr. 153  
Telefon 128-97

## UWAGA! UWAGA! Państwowi urzędnicy - czki Na raty! Na sześciomiesięczne spłaty!


Pierwszorzędne płaszcze damskie i męskie, obuwie, firanki, kapy wełniane i bawełniane towary, bieliznę męską i damską, kołdry, szalik, dywany, torby, parasole, bieliznę, białe towary i galanterijne swetry, śniegowce, kalosze poleca firma

KREDYT” Nawrot 15 i p


**NA WYPŁATY!** Najodpowiedniejsze podarunki gwiazdkowe. Eleganckie płaszcze damskie z futra nemi kołnierzami, palta, ubrania męskie, swetry, pulowery, boty, chustki, białe towary i moc innych artykułów. Najtańsze ceny, najwygodniejsze warunki tylko u Leona Rubaszki Kilińskiego 44. Stałym klientom nawet bez wkładu



**SNIEGOWCE  
KALOSZE**  
WYTW. NAWROT 8



**RYGAWAR**  
WARSZAWA



**RYGAWAR**

**Ogłoszenia drobne.**

**Kupno i sprzedaż**

**SKŁAD Tapicersko-Stolarski B-ci GABAŁOW** Sienkiewicza 40 i Skład Mebli NAWROT 8 polecamy na dogodnych warunkach urządzenia pokojowe oraz pojedyncze meble również posiadamy na składzie otomany, tapczany, fotele, krzesła, stoły i t. d.

**PIERWSZORZĘDNY** zakład fryzjerski w centrum miasta przy ul. Piotrkowskiej z powodu wyjazdu od zaraz do sprzedania Oferty w administracji pod Z. Z. 1558-1

Do sprzedania 4 place przy ul. Miljonowej Wia domość Napiórkowskiego 126 u gospodarza 1556-2

**Różne**

**LOKAL** na warszcie 10x11 metr. ze światłem elektrycznym, pokój z kuchnią do wynajęcia Kilińskiego 201, oraz pokój z łazienką ze światłem elektrycz. Fabryczna 5 u dozorey 1538-2

**GAŁUCHOTA** uleczalna. Wynalazek Eufonja zademonstrowany specjalistom. Usuwa przytępienie słuch, szum ieknięcie uszów. Liczne podziękowania. Żądajcie bezpłatnie pouczającej broszury. Adres: EUFONJA Liszki — k. Krakowa 1550

**Używajcie** wyłącznie do szycia Nici „Marynarz”, Władysław SUWAŁSKI Wytw. Nici „Marynarz” Wólczńska 109

Dr. med.  
**Reicher**  
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych  
ul. POŁUDNIOWA Nr. 28  
Tel. 201-93

Lecz. diatermią. Elektroterapią od 8—11 rano i od 5—9 wiecz. w niedzielę od 9—1 p.p.  
Dla niezamożnych ceny leczenia

**Dr. Feliks SKUSIEWICZ**  
ANDRZEJA 11  
Telefon 137-43  
Choroby skórne weneryczne i moczopięciowe  
godz. przyjęć: 9.30—11 rano i 5—7.30 popo ł.

**...SZEWCY...**  
Najtaniej nabyć można **SKÓRY** w każdej ilości  
w Spółce Szewców  
PIOTRKOWSKA 79  
AL. KOSCIUSZKI 22  
Tel. 158-88  
(Specjalność: detaliczna sprzedaż zelówek trwałych na wodę)

**WOZKI** dziecięce  
**KÓŻKA** metalowe  
**MATERACE** wyścielane, higieniczne sprężyn. „PATENT” do meblowych łózek  
**WYŻYMACZKI** ameryk  
**UMYWALKI**,  
**KRZESEŁKA** dziecięce  
Na dogodnych warunkach w fabrycznym składzie „DOBROPOL” Łódź, Piotrkowska 73. tel. 158-61 w podwórzu

Naświetlany  
**WITA CHLEB**  
jest do nabycia  
w Parowej Mechan. Piekarni  
**„HYGOPIEK”**  
w Łodzi, LESZNO 58, tel. 161-04  
oraz we wszystkich sklepach kolon.-spożywczych

**PRACOWNIA ORTOPEDYCZNA**  
istn. od roku 1886  
**St. Lewińska**  
Łódź, ul. NAWROT 38 a



Wyrabia: Bandaże na największe i zastarzałe przepukliny brzucha, pępka, pachwiny u mężczyzn, kobiet i dzieci. Pasy brzuszne pooperacyjne, przeciw obwisłości — obniżeniu żołądka na czas ciąży i po ciąży, specjalne z patentowanego bandaża „Elasta” podług wymagań figury. Prostotrzymacze gorsety „HESSINGA” i inne — Wkładki sprężynowe na płaskie stopy. Suspenserja. — Bandaż „Elasta” pat. przeciw żyłakom, gruczolom dla zreformowania i uszczuplenia zgrubiałej no.

Wszelkie  
**zioła lecznicze**  
świeżego zbioru najtaniej poleca  
**SKŁAD B. PILC** APTECZNY  
Plac Reymonta 5/6, tel. 187-00

**50.000.000**  
**PAR**  
**NOŻONICH**  
**W EUROPIE**  
**JEST GWARANCJA**  
**ICH DOBROCI**




**REZINOTRUST**



**2-u lampowy odbiornik**  
na sieć elektr.  
M-ki „Owin” Typ E. G. W.  
do odbioru stacji lokalnej na głośnik, oraz szeregu zagranicznych pracujących bez jakiegokolwiek anteny  
cena wraz z lampami „Telefunken” **zł. 365**  
Przedstawicielstwo na Polskę  
**ALFA-RADJO** Łódź,  
ul. NAWROT Nr. 1, tel. 183-60  
Komplety detektorowe od zł. 23.—

**CENA OGŁOSZEŃ:** Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr. zwyczajnie 14 gr., nekrologi 30 gr., komunikaty 25 gr. Wersz milimetrowy lub jego miejsce Drobne ogłoszenia bezterminowe 10 gr. za wyraz, duże litery 50 gr. najmniejsze ogłoszenie 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagraniczne 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 5 łamów. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 7-ej po 7-ej 50 proc. drożej. Za terminowe wychođenje ogłoszeń adm'n. nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje przedtem przyjęte ogłoszenie bez uprzedniego zawiadomienia. „Rozwój” można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.